

Przeciw ruinie moralnej i materialnej walczą powstańcy hiszpańscy

CASABLANCA, 12. 8. Sześć sztabu głównej kwatery powstańczej w Marokko gen. Armada udeilił wywiadu dla prasy polskiej na temat ruchu powstańczego w Hiszpanii.

Na zapytanie, jaki jest cel ruchu powstańczego, gen. Armada odpowiedział m. in.:

Od pięciu lat Hiszpania stoi nieraz. Staje polityczne tarcia o władzę doprowadziły naszą ojczyznę do kompletnej ruiny moralnej i materialnej. Potworne zabójstwa i masowe egzekucje były na porządku dziennym. Uliczny motłoch, prowadzony przez notorycznych przestępców, opamowywał coraz bardziej kraj, tworząc spokojną ludność. Zrodłem tej anarchii była Moskwa ze swą wyrotową komunistyczną agitacją, suto finansowaną przez moskiewską międzynarodówkę (Komintern). Mamy na to w ręku niezbitę dowody. Musimy uwolnić Hiszpanię od choroby marksizmu. To jest nasz główny cel.

Nie walczymy ani za monarchję, ani za republikę, ani za dyktaturę, tylko za Hiszpanję. Po naszym zwycięstwie wojsko odda władzę prawnie wybranemu rządowi. Zaznaczam — prawnie — bo ostatnie wybory, z których wyszedł „Front ludowy”, rzekomo zwycięsko, nie miały chyba sobie równych w historii. Nóż, rewolwer, zabójstwa i fałszywe przyczyniły się do tego. „Zwycięstwo”.

Ruch powstańczy stworzyła garstka generałów, wychowanych

w twardej szkole służby kolonialnej. Wszyscy członkowie tymczasowego rządu w Burges, t. zw. „Junta obrony narodowej Hiszpanii”, t. j. 5 generałów i 2 pułkowników, zrobili swą karierę wojskową przeważnie w Marokko. Tem się tłumaczy entuzjastyczny udział Legji Cudzoziemskiej i pułków tutejszych w ruchu powstańczym. Zrosiliśmy się z temi formacjami i tworzymy jedną, zdrowo myślącą rodzinę wojskową, wychowaną w duchu patriotycznym.

Na zapytanie, jaki stosunek łączą powstańców z Włochami i Niemcami i ile jest prawdy w pogłoskach o pomocy włoskiej i niemieckiej, gen. Armada odpowiedział:

Stosunek nasz z Włochami i z Niemcami jest jaknajlepszy, lecz jedynie taki, jaki może stworzyć pokrewieństwo ruchu odrodzeniowego, który miał miejsce w w swoim czasie w tych krajach. Kilkanaście dużych samolotów zakupiliśmy w firmach prywatnych za gotówkę. Nikt nas nie finansuje. Gotówki mamy dosyć na swoje potrzeby. Wojsku i urzędnikom regularnie wypłacamy pensje. Dbając o ludność, prowadzimy nadal wszystkie rozpoczęte roboty publiczne, a nawet zwiększamy kontyngenty robotników. Pomocy pieniężnej od nikogo nie potrzebujemy. Od mnóstwa organizacji otrzymujemy telegramy z życzeniami zwycięstwa.

Na zakończenie wywiadu gen. Armada oświadczył:

Proszę powiedzieć Polakom, że tak, jak Polacy w r. 1920 pod wodzą nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego obronili swój kraj i całą Europę od północy, od dzikiego bolszewizmu i tem samem uratowali prastarą kulturę łacińską i cywilizację europejską od zagłady, tak samo i my — powstańcy hiszpańscy — walczymy za naszą ojczyznę i o tę samą sprawę od zachodu. Niech żyje Polska! Wy nas rozumiecie.

W Rzymie o walkach w Hiszpanii Włoska „Tribuna” przeciw rządowi madryckiemu

RZYM, 12. 8. (PAT) „Tribuna” pisze: „Rząd madrycki nie jest właściwie rządem legalnym. Należy zwrócić uwagę, że w imię legalności walczą obecnie w Hiszpanii te elementy, które w normalnych czasach stałyby się przeciwko legalności występują.”

Ponadto w Hiszpanii istnieje drugi rząd prowizoryczny, władający większą częścią kraju, podlegającemu rządowi madryckiemu, który jest właściwie fikcją.”

Lotnicy włoscy we Francji skazani na miesiąc aresztu

RABAT, 12. 8. (PAT) Lotnicy włoscy, którzy wylądowali bez pozwolenia w Saida na terytorium francuskim zostali skazani na miesiąc więzienia i grzywny po 200 fr.

Przebieg rozprawy sądowej był następujący: główny pilot Gili-berti oświadczył, że był wynajęty przez przedsiębiorstwo prywatne handlowe dla przewiezienia za granicę samolotu. On i jego towarzysze dopiero w przededniu startu dowiedzieli się, że mają lecieć z Sardinii do Marokko hiszpańskiego. Towarzysze Gili-berti'ego potwierdzili jego zeznania. Prokurator poparł krótko i formalnie oskarżenie, obrońca

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym toczyła się rozprawa o tyle oryginalna, że oskarżonemu groziła kara śmierci, a mimo to ani sam nie przybył na rozprawę, ani nie stawał w obronie jego żaden adwokat. Oskarżony był 25-letni wieśniak, Lucjan Zmiejko, z Białostockiego, o zamordowanie 4-ech osób i ciężkie zranienie 2-ech.

Brat Lucjana Zmiejko, Mieczysław, będący przy niepełnie zdrowych władzach umysłowych, przechowywał

w kuferku większą ilość wycofanych z obiegu srebrnych monet 2 i 5 złotych, które nazywał „aniołami”, ponieważ nosiły wizerunki niewiasty w powiewnych szatach. Między braćmi panowały oddawna stosunki naprężone, zdarzały się niejednokrotnie bójkę. Pewnego razu Lucjan, bez wiedzy brata, zabrał z jego skarbu czterdzieści złotych, sprzedał je przygodnemu amatorowi, jako numizmaty, i za to nabył aparat radiowy. Mieczysław, dowiedziawszy się o tem, wpadł w złość i aparat zniszczył. Wybuchła gorąca bójka, w trakcie której Lucjan strzelił do brata z rewolweru kilkakrotnie, przebijając kulami serce, kręgosłup, wątrobę i żołądek i powodując niezwłoczną śmierć brata.

Ujrawszy trupa Mieczysława, Lucjan wyszedł z domu, pożegnał się ze spotkanym znajomym, Tomaszewskim, mówiąc mu, że więcej go już nie zobaczy, i poszedł na drugi koniec wsi do stodoły niejakich Winnickich, z którymi oddawna miał porachunki. Wszedłszy do stodoły, strzelił, bez żadnego uprzedzenia, do Albi na Winnickiego, zabijając go na miejscu, oraz do brata jego, Franciszka, ciężko go raniąc. Uciekający od Winnickich, wpadł do zagrody Stanisława Puzana, do którego też miał zadawnione pretensje, i celnym strzałem w brzuch położył go trupem na miejscu, również bez słowa.

Dokonawszy trzech morderstw, uciekł do sąsiedniej wsi, do swej narzeczonej, wypił u niej większą ilość wódki, poczem zbiegił do wielkich lasów knyszyńskich. Po trzech dniach jednak wrócił do rodzinnego domu, znowu napił się pół butelki wódki i

położył się spać na strychu. W kilka godzin później przybyło 4-ech policjantów, poszukujących zabójcy. Nie znalazłszy go w izbie mieszkalnej, dwaj policjanci weszli na strych i przy pomocy stryjczego brata mordercy, Franciszka Zmiejki, zaczęli widłami przetrząsać siano. W pewnym momencie ukryty w sianie Lucjan Zmiejko zaczął strzelać, trafiając stryjczego brata w czoszczkę, co spowodowało po kilku godzinach śmierć, oraz ciężko raniąc posterunkowego, Stanisława Końską. Policjanci zeskoczyli ze strychu, zagrażając strzelaniem. Wtedy morderca zrzucił z góry rewolwer i podał się.

Zznał z całym spokojem, że zabijawszy brata, wszystko mu już było jedno i postanowił przy okazji porachować się z Winnickim i Puzanem. Skruchy nie okazał żadnej. Sąd siedzi wystawił mu opinię człowieka naogół spokojnego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących dla sprawcy krwawej masakry, skazał go na karę śmierci, przyczem w charakterze obrońcy z urzędu, przydzielono mordercy urzędnika knyszyńskiego sądu grodzkiego.

Wczoraj na rozprawie apelacyjnej, Sąd Apelacyjny, rozpatrzywszy opisaną przez jednego z białostockich adwokatów apelację, wydał pod nieobecność oskarżonego wyrok zatwierdzający w całej rozciągłości poprzedni wyrok — karę śmierci.

Nadmienić należy, że krwawe przestępstwa Zmiejki, jako popełnione po 11 listopada r. ub., nie korzystają z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej.

Czy nastąpi zamknięcie listy adwokatów? Tytuł adwokata po 7 latach aplikacji

W najbliższym czasie ma być wydana nowela do obowiązującego prawa o ustroju adwokatów. Naczelna Rada adwokacka wyłoniła specjalną komisję w skład której wchodzi: adwokat Jan Nowodworski, Jan Gadomski i Mieczysław Ettinger.

M. in. dyskutowane były kwestie, dotyczące okresu aplikacji. Niektóre projekty idą w kierunku przedłużenia czasu trwania aplikacji do lat 7-miu z tem jednak, że aplikacja będzie mieszana, to znaczy, że okres aplikacji adwokackiej poprzedzać musi aplikacja sądowa. Omawia się również sprawę stażu adwokackiego, upoważniającego do przyjęcia aplikanta.

Nie jest wykluczone, że staż ten przesunięty będzie z 5 do 7 lat.

Z ciekawszych punktów dyskusyjnych wymienić należy jeszcze projekt ograniczenia możliwości występowania przed Sądem Najwyższym. Ma być wprowadzony i w tym wypadku staż 7-letni, po którym adwokat będzie miał dopiero prawo występowania przed najwyższą instancją sądową.

Niezależnie od tego omawia się również sprawy zamknięcia listy adwokatów i aplikantów adwokackich na określony okres czasu z tem, aby Min. Sprawiedliwości posiadało rozszerzone uprawnienia w tym kierunku.

Robotnicy belgijscy nie chcą ładować amunicji

BRUKSELA, 12. 8. Związek robotników transportowych w Antwerpii nie dopuścił do załadowania na statek amunicji, podejrzewając, że idzie ona do Hiszpanii. Dom ekspedycyjny wykazał, że ładunek jest przeznaczony dla

Guatemali. Ponadto to robotnicy nie dopuścili do załadowania.

Przedsiębiorca wobec tego skierował transport z powrotem na dworzec, a parowiec holenderski „Ledewyk”, który miał zabrać transport odplynął bez ładunku.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 13 sierpnia

Dewizy: Holandia 360.70; Berlin 213.98; k. 212.92; Bruksela 89.58; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 119.30; Helsingfors s. 11.81, k. 11.75; Londyn 26.72; Nowy Jork 5.314; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5/8; Oslo s. 134.53, k. 133.87; Paryż 35.00; Praga 21.96; Sztokholm 137.75; Zurich 173.28; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.314, k. 5.284; Medjolan s. 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 150.00, k. 145.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 48.50 (500 dol.), 49.50 (w proc.); 3 proc. poź. prem. invest. I em. 64.50, II em. 63.00; 3 proc. poź. prem. invest. serjowa II em. 74.50 — 75.00; 4 proc. państw. poź. dolarowa 47.50 — 47.60; 6 proc. poź. dolarowa 63.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 7 proc. oblig. Komun. Bank Gospodarst. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 5 i pół proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 45.25; 5 proc. L. Z. Warszawy i 20; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 51.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.63, (odcinki po 1000 zł.) 53.75.

Akcie: B. Polski 97.00; Węgiel 14.50; Lilpop 12.75; Starachowice 33.50 — 34.00; Haberbusch 39.50.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych nieco mocniejsza, dla ak

cji niejednolita. W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsolidacyjna 43.25 — 43.75 — 43.50. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 61.25 — 62.00; 7 proc. poź. słaska 53.50; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 53.50 — 53.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg: Pszenica jednolita 21.50—22, zbierana 21 — 21.50, żyto I-szy stand. 14 — 14.25, II-gi stand. 13.75 — 14, I-A stand. 14.25 — 14.50, owies I st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 18—19 gat. I-szy 16.75 — 17.50, gat. II-gi 16.25 — 16.50, III-ci 16 — 16.25, groch polny 17 — 18, Victoria 20 — 22, lubin niebieski 11.50 — 12, żółty 14.50 — 15, rzepak zimowy 34 — 35, rzepak zimowy 34 — 35, kończyńska biała surowa 70 — 80, biała bez kłaniki o czystości 97 proc. 90 — 110, mąka pszeniana gat. I-szy wyciągowa 36 — 38, mąka pszeniana gat. I-A 34 — 36, gat. I-B 33—34, gat. I-C 32—33, gat. I-D 31—32, gat. II-A 30—31, gat. II-B 28 — 30, gat. II-D 25 — 26, gat. II-F 24 — 25, gat. II-G 23 — 24, mąka pszeniana pastewna 16 — 17, mąka żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 50% 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65% 22.50 — 23.50, gat. II-gi 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, posłednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, mialkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50, kucheniane 16.25 — 16.75, rzepako-

„Polacy z Serry” Braterstwo broni polsko-portugalskie

LWÓW, 13. 8. Wczoraj odbyła się w Lwowie podniósł uroczystość braterstwa broni polsko - portugalskiej. Na uroczystość przybył poseł R. P. w Lizbonie m. in. Tadeusz Romer, dowódca dywizji gen. Czuma i przedstawiciele władz wojskowych. W wielkiej ujeżdżalni koszar imienia gen. Bema zebrał się 5 pułk artylerji lekkiej z dowódcą plk. dypl. Procherem na czele. Głównym momentem uroczystości było wręczenie przez ministra Romera filmu, nakręconego przez jednego z oficerów 5 pułku artylerji lekkiej portugalskiej w Porto z uroczystości na cześć Polaków.

W czasie obrony miasta Porto w r. 1833 przeciwko powstańcom portugalskim odznaczyła się bohaterstwem grupa kilkuset ochotników portugalskich, zajmująca kluczową pozycję na wzgórzu Serra de Pilar pod miasteczkiem Villa Nova de Gaya, sasiadującą z miastem Porto. Obrońcy zwyciężyli, dzięki czemu zawładnął Portugalją b. cesarz brazylijski, ówczesny król portugalski Piotr IV.

Ponieważ Europa rozbrzmiewała od czasu epopei napoleońskiej i powstania listopadowego echemi bohaterstwa Polaków, przeto król Piotr nadał wspomnianej grupie ochotników portugalskich najszlachetniejszą symboliczną nazwę „Polaków z Serry”. Na pamiątkę czynów ochotników nazwę tę nadano obecnie ulicy prowadzącej do starej obronnej reduty, w której miejscu stoi dziś Bazylika z cudownym obrazem Matki Boskiej i koszar 5 pułku artylerji lekkiej.

We wrześniu 1935 r. garnizon w

Porto w obecności posła polskiego i władz portugalskich dokonał uroczystego pobrania ziemi na terenie koszar wspomnianego pułku, a więc na dawnym pobojowisku „Polaków z Serry”. Ziemię tę rząd portugalski przeznaczył na kopiec marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Uroczystość portugalsko - polską została uwieczniona na filmie przez oficera. W lipcu b. r. poseł Roman odwiedził oficjalnie Porto z okazji odświeżenia pamiątkowej tablicy Polaków z Serry, na której widnieje orzeł polski. Wówczas dowódca 5 portugalskiego p. a. l. wręczył przedstawicielowi Polski, film z uroczystości pobrania ziemi, z prośbą o przekazanie go w upominku polskiemu 5 p. a. l. Film ten umieszczono w ozdobnej skrzynce drewnianej ze srebrną tabliczką, na której wryto napis portugalski następującej treści: „Portugalski pułk artylerji nr. 5 ofiarowuje polskiemu 5 p. a. l. film z uroczystości zebrania ziemi portugalskiej na kopiec wielkiego patrioty marszałka Piłsudskiego, uroczystości, która odbyła się w jego siedzibie i w miejscu, gdzie znajdowały się w r. 1833 okopy dzielnych „Polaków z Serry”.

Wręczając skatule z filmem, minister Roman wygłosił przemówienie, w którym podniósł znaczenie artylerji polskiej i wznosił okrzyk na cześć 5 p. a. l. Plk. dypl. Procher, który na ręce posła złożył podziękowanie imieniem całego pułku, którego z pułku portugalskiego i wręczył dla tegoż pułku odznakę pułkową 5 p. a. l. zasłużonego w obronie Lwowa oraz odpowiednią deputację.

Sprawa Wandy Parylewiczowej dalej w toku śledztwa

W dniu 11-ym b. m. powrócił do Warszawy kierownik nadzoru prokuratorskiego przy ministrze sprawiedliwości prokurator Sądu Najwyższego, Olgierd Kryczyński, który wyjechał do Krakowa w celu zapoznania się ze stanem śledztwa w sprawie Wandy Parylewiczowej.

Jak informuje Agencja „Iskra”,

Stracenie opryszka o polskim nazwisku

NOWY JORK, 12. 8. W więzieniu w Trenton w stanie New Jersey stracony został na krześle elektrycznym 27-letni Edward Metelski, skazany na śmierć za zamordowanie policjanta stanowego. Metelski był aresztowany 41 razy w ośmiu Stanach za różne przekroczenia.

Zaprzeczenie

PARYŻ, 12. 8. Rząd ogłasza komunikat zaprzeczający pogłoskom o tem, jakoby wbrew uchwałom Rady Ministrów wysłano w ostatnich dniach do Hiszpanii samoloty produkcji francuskiej.

Śledztwo wszczęte w dniu 4-ym lipca r. b., prowadzone jest z całą energią. Specjalnie zmontowany aparat śledczy, pracujący pod kierownictwem sędziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia St. Korusiewicz, któremu został oddany do pomocy sędzia Tadeusz Restorff, sprawdzi obfity materiał zgromadzony w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w wyniku szeregu zarządzonej rewizji. Niezależnie od ścisłego karnego zostały w związku z tą sprawą wszczęte przeciwko kilku osobom na terenie Apelacji Krakowskiej dochodzenia dyscyplinarne, przyczem jeden sędzia okręgowy został zawieszony w swych czynnościach oraz przeciwko jednemu z notariuszy wszczęto dochodzenia dyscyplinarne, połączone z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach.

Ponadto wyniki śledztwa wskazują, iż Wanda Parylewiczowa dopuściła się przywłaszczenia większych sum pieniężnych na szkodę organizacji społecznych, w których pracowała, m. in. na szkodę Związku Pracy Obywatelskiej, Kobiet i Rodziny Sądowej.

Włoski punkt widzenia na neutralność wobec Hiszpanii

RZYM, 12. 8. (PAT) „Giornale d'Italia” donosi, że minister spraw zagranicznych Ciano, udzielając onegdaj ambasadorowi Francji de Chamberun odpowiedzi na francuski projekt układu o nieinterwencji w Hiszpanii, ponowił żądanie, aby układ zabro-

nił zbiórce pieniężnych oraz zaciągu ochotników na rzecz Hiszpanii.

Oba te zjawiska stanowią, zdaniem „Giornale d'Italia” jaskrawą i niebezpieczną formę mieszania się w wewnętrzne sprawy objętego wojną domową kraju.

Pies w więzieniu

Osobliwe przejawy amerykańskiej sprawiedliwości

NOWY JORK, 12. 8. W miasteczku Brockport w stanie Nowojorskim stanął jako oskarżony przed sędzią pokoju — pies. Pies ten miał utopić małego chłopca, który razem z nim kąpał się w rzecze. Sędzia skazał psa na dwuletnie więzienie w domu, przyczem biednemu zwierzęciu nie wolno zdejmować kagańca. Pies zatopił malca, bawiąc się

z nim i wskazując mu na plecy.

Prasa amerykańska wyśmiewa prowincjonalnego sędziego, zaznaczając, że co najwyżej miał on prawo orzec, czy psa jako niebezpiecznego dla ludzi, trzeba zabić, czy nie. „New York Herald Tribune” w artykule redakcyjnym zaznacza, że takie procesy zwierząt odbywały się w zafanyh średnich wiekach.

Motywy wyroku na szantażystę Migulę

Surowy wymiar kary zastosowany przez sędziego Literera względem Leona Migulę, skazanego na półtora roku więzienia, znalazł uzasadnienie w obszernej motywach wyroku. Sąd podniósł w nich, że w sprawie nie zachodzą żadne łagodzące okoliczności, sposób bowiem dokonania przestępstwa dowodzi, że oskarżony jest człowiekiem o wyjątkowo niskim poziomie moralnym. Zarówno chwytnie się tak brutalnego procederu jak szantaż, jak i godzenie w dobre imię tak zasłużonej instytucji jak L. O. P. P. i to dla celów osobistej korzyści materialnej, zasługuje na specjalne potępienie.

Przeszło oskarżonego, który był legionistą, w żadnym razie nie może stanowić okoliczności

Dar rolnictwa na F. O. N.

LWÓW, 12. 8. Wschodnio - małopolskie organizacje rolnicze wyłoniły komitet zbiórki na dar rolnictwa województwa południowo - wschodniego na F. O. N.

W okresie od 1 do 20 września komitety gminne zbiorą deklaracje darów rolnictwa z danej gminy na F. O. N. z końcem września rozpocznie się w porozumieniu z władzami wojskowymi przekazywanie zaofiarowanego zboża.